

Jak fiskus zamienia nadpłatę w podatek do zapłaty

Urzednicy skarbowi wykreślają z rocznych zeznań zaliczki od firm zapłacone po 21 stycznia. Stosują wykładnię MF, która straciła rację bytu.

W izbach i urzędach skarbowych krążą wytyczne Ministerstwa Finansów (MF), wyjątkowo niepomysłne dla osób prowadzących działalność gospodarczą, które czasami miesięczne zaliczki podatkowe płać, gdy minie rok podatkowy. Kara dosięga ich przy rocznym rozliczeniu podatku dochodowego (PIT).

Nie chodzi o karne odsetki. Wezwany do urzędu dowiaduje się, że nieterminowa zaliczka to już nie jest zaliczka, podatnik nie ma prawa jej wpisać do zeznania rocznego, a jeśli wykazał nadpłatę, to będzie ona odpowiednio pomniejszona – przy złym układzie podatnik może nawet dopłacić podatek.

Odrzucone rozliczenia

Znamy takie przypadki. Do „PB” dotarły sygnały o zakwestionowaniu rozliczeń za 2012 r. u przedsiębiorców, którzy grudniową zaliczkę wnieśli po terminie, dokładnie po 21 stycznia br. Według nowych przepisów ostatnia w roku zaliczka musi być zapłacona do 20 stycznia – już nie jest odprowadzana w grudniu łącznie z listopadową jak w latach poprzednich – w tym roku do 21 stycznia, z racji niedzieli. Tym, którzy nawet tego dodatkowego dnia nie wykorzystali i opóźnili zaliczkę, urzednicy wykreślają ją z rocznych zeznań.

W znanych „PB” przypadkach nie wyjaśniano podatnikom, o co chodzi. Dociekliwych odsyłało do bliżej nieokreślonego rozporządzenia albo zarządzenia.

Przepisy nie regulują wprost takiej sytuacji. Jest pismo Departamentu Polityki Podatkowej MF z 17 grudnia 2009 r. do dyrektorów izb skarbowych. Resort wyjaśnia tam zasady naliczania odsetek od nieterminowych zaliczek, ale też daje wykładnię, jak traktować ich wpłaty po zakończeniu roku podatkowego. Powołując się na orzecznictwo sądów administracyjnych, w piśmie zawarto konkluzję, że każda wpłata dokonana po zakończeniu roku (nawet przed złożeniem zeznania) będzie wpłatą nie na poczet zaliczki, lecz zobowiązania za rok podatkowy, bo zobowiązanie z tytułu zaliczek z upływem roku traci swoją odrębność prawną, a tym samym byt prawny. Nie ma podstaw, aby tak spóźnioną kwotę zaliczyć do wygasłych zaliczek, powinna być rozliczona po złożeniu rocznego PIT.

Przytoczone w piśmie wyroki sądowe wskazują na ugruntowa-

ną w tej sprawie linię orzecznictwa. Organy podatkowe wiernie trzymały się opartych na niej wskazań resortu. I trzymają nadal, chociaż obecnie niektóre bez przekonania.

Radosław Pers, p.o. naczelnika Urzędu Skarbowego (US) w Piasecznie, przyznaje, że po zmianie przepisów powstały wątpliwości. Sporna zaliczka jest już przecież ustawowo wymagana po zakończeniu roku podatkowego.

Z braku wykładni nowych przepisów stara praktyka jest dostosowywana do powstałej sytuacji według wspomnianego schematu – co zapłacone do 21 stycznia 2013 r., wchodzi do PIT za 2012 r., po tej dacie traci byt jako zaliczka ze wszelkimi tego konsekwencjami. Dokładną instrukcję przytacza na swojej stronie internetowej naczelnik US w Jarocinie – w komunikacie o możliwości uzgodnienia w urzędzie kwot wpłaconych zaliczek w ciągu roku, zanim podatnik złoży zeznanie. Jest tam mowa o tych samych wyrokach sądowych co w piśmie MF i przypomnienie, że wpłaty dokonane w 2013 r. na poczet zaliczek za styczeń-listopad 2012 r. stają się zobowiązaniem za 2012 r. do rozliczenia po złożeniu PIT-36 czy PIT-36L, a grudniowa staje się zobowiązaniem z datą po 21 stycznia.

To absurd

Ministerialna wykładnia płynie z orzecznictwa z czasów, kiedy wszystkie zaliczki należało płać w tym samym roku, którego dotyczyły.

– Ta wykładnia jest mocno wątpliwa w odniesieniu do zaliczek za grudzień – mówi Tomasz Wickel, senior associate, doradca podatkowy w kancelarii prawnej Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy (SSW).

Agnieszka Telakowska-Harasiewicz, associate, doradca podatkowy z tej samej kancelarii, dodaje, że gdyby dosłownie odczytywać wytyczne MF, to również wpłatę terminową, np. z 10 stycznia, można by potraktować jako spóźnioną i w konsekwencji nie uznać jej w rocznym PIT. Prawnicy z kancelarii SSW przyznają, że dotychczasowa wykładnia MF dotycząca zaliczek powinna zostać zmodyfikowana w zakresie zaliczek grudniowych.

Zapytaliśmy ministerstwo, czy nie powinno odwołać swoich wskazań w odniesieniu do nowego stanu prawnego. MF nie zmienia zdania (czytaj obok).

– Trudno uznać, aby stanowisko ministerstwa znajdowało obecnie swoje oparcie w przepisach, na podstawie których wyrokowały sądy. Nie zmieniły się co prawda przepisy Ordynacji

podatkowej, według których orzekano, że po zakończeniu roku podatkowego zaległe zaliczki tracą swój samodzielny byt prawny i przekształcają się w zobowiązanie za cały rok, ale jednocześnie zmieniły się przepisy ustawy o PIT regulujące termin zapłaty zaliczki za grudzień, przesuwając go na nowy rok podatkowy – ocenia Tomasz Wickel.

Według niego, w związku z tym stanowisko resortu może budzić poważne wątpliwości.

Co dalej z pieniędzmi

Wygląda na to, że na razie nic nie zobowiąże urzędów do wycofania się z ich decyzji. Podatnikom, którzy uwzględniłi spóźnione zaliczki w rocznych rozliczeniach, pozostaje szybka korekta, a tym, którzy dopiero złożą PIT (mają czas do jutra), rezygnacja z ich wpisania do rocznego rozliczenia.

– Najlepiej bezpośrednio porozumieć się z urzędem – radzą doradcy kancelarii SSW.

Na tym nie koniec. Osoby, którym grudniowe zaliczki przyniosłyby nadpłatę w rocznym rozliczeniu, powinny zadbać o ich zwrot od razu, przy składaniu zeznania. Niektóre urzędy skarbowe radzą, aby np. na druku PIT odrębnie np. napisać „nadpłatę z grudnia proszę zwrócić wraz ze zwrotem pozostałej nadpłaty”. Inaczej pieniądze mogą leżeć na koncie skarbowki tak długo, aż pokryją ewentualne brakujące bieżące zobowiązania podatnika. Urząd sam ich nie wypłaci, do tego potrzebny jest wniosek podatnika.

Iwona Jackowska

i.jackowska@pb.pl • 22-333-99-99

Z odpowiedzi MF dla „PB”

1 stycznia 2012 r. istotnej zmianie uległ stan prawny, jeśli chodzi o ustalenie momentu, z jakim następuje utrata bytu prawnego zaliczek. Obecnie trwa on nadal po zakończeniu roku podatkowego aż do 20 stycznia następnego roku. W ocenie Ministerstwa Finansów, orzecznictwo sądowo-administracyjne wydane w poprzednim stanie prawnym jest nadal aktualne przy uwzględnieniu przesunięcia momentu utraty bytu prawnego zaliczek na podatek dochodowy. Praktyka organów polegająca na traktowaniu wpłaty dokonanej po 21 stycznia 2013 r., a przed złożeniem zeznania rocznego jako wpłaty na poczet zobowiązania podatkowego za rok 2012 r., a nie na poczet zaliczki za grudzień 2012 r., jest prawidłowa i nie ma podstaw do jej kwestionowania.